

Trzy dni po meczu z Barceloną na Camp Nou i trzy dni przed rewanżem na Stadio Olimpico pojawia się mecz ligowy. Późnym sobotnim popołudniem zespół Giallorossich podejmie na własnym boisku Fiorentinę. Na osiem kolejek przed końcem gracze Di Francesco nie są wciąż pewni gry w przyszłorocznej Lidze Mistrzów, stąd nie mogą tracić punktów w meczach z teoretycznie słabszymi rywalami, szczególnie po wpadce w potyczce z Bologną. Goście są z kolei najlepiej punktującą drużyną w lidze w ostatnich tygodniach i z pewnością tanio skóry nie sprzedadzą, szczególnie, że włączyli się do walki o Ligę Europy. Zapowiada się ciekawy pojedynek.

Ogółem zespoły spotykały się dotychczas w Serie A 158 razy (w tym raz w sezonie 1989/1990 w dogrywkowym meczu o grę w Pucharze UEFA). Statystyki są wyrównane. 58 potyczek kończyło się podziałem punktów, 52-krotnie wygrywała Roma, z kolei zespół Fiorentiny był lepszy przy 48 okazjach. Jeśli chodzi o pojedynki rozegrane w Rzymie, przewaga Giallorossich jest znacznie większa. Roma wygrała u siebie 37 spotkań z Fiorentiną przy 14 zwycięstwach Viola. Szczególnie zespół podreperował tą statystykę w ostatnich latach, wygrywając 10 z 11 ostatnich domowych spotkań ligowych z Fiorentiną. Zespół z Florencji zdobył w ostatnich 11 latach punkty na Olimpico tylko w 2012 roku, gdy wygrał 2-1 z Romą Luisa Enrique. Seria domowych zwycięstw Giallorossich nad Violą wynosi obecnie pięć. Jeśli brać pod uwagę wszystkie mecze zespołów w Serie A, zarówno te w Rzymie jak i we Florencji, to Roma triumfowała w 10 na 12 ostatnich meczów. Zespół Fiorentiny wdał się we znaki Romie w sezonie 2014/2015, ale zdarzyło się to w pucharach, z których Giallorossi zostali wyeliminowani przez drużynę z Toskanii zarówno w Lidze Europy jak i Coppa Italia. W ostatnim meczu w Rzymie Roma wygrała z łatwością, 4-0. Z kolei ostatnie spotkanie ogółem, rozegrane w pierwszej rundzie na Artemio Franchi, zakończyło się wygraną Giallorossich 4-2, gdzie najlepszy jak dotąd występ w w zespole zaliczył strzelec dwóch goli, Gerson.

Brazylijczyk nie otrzymał szansy w środę na Camp Nou, w meczu z zespołem, do którego aspirował w swoich pierwszych tygodniach i wywiadach w Romie. Potem jednak rzeczywistość wzięła górę. Jego koledzy wyszli z pierwszego pojedynku w Barcelonie z wynikiem 1-4, który jest praktycznie nie do odrobienia w rewanżu, choć nie spisali się wcale aż tak źle jakby wskazywał rezultat. Pod bramką przeciwnika zabrakło bowiem cynizmu przy stworzonych okazjach, a także zdecydowania sędziego, z kolei we własnym polu karnym Romę prześladowało nieco pecha, jak też nie zabrakło prostych błędów indywidualnych jak ten Gonalonsa przy trafieniu na 4-1. W ten sposób to co przed meczem było już bardzo trudne, a więc wyeliminowanie Barcelony, stało się arcytrudne. Ćwierćfinał to już jednak znakomity wynik dla drużyny, która po raz ostatni grała na tym poziomie dziesięć lat temu, a awans dalej byłby ogromną niespodzianką, również dla kibiców Giallorossich. Dlatego, paradoksalnie, to mecze z Fiorentiną i Lazio, które czekają teraz na Romę w lidze wydają się być sportowo ważniejsze niż dwumecz z Barceloną. Podopieczni Di Francesco rywalizują bowiem na równi z Interem i Lazio o grę w przyszłorocznej Lidze Mistrzów i strata punktów choćby z zespołem z Florencji może się zakończyć tym, że za rok nie obejrzymy żadnych występów Giallorossich w Lidze Mistrzów, nie

mówiąc już o rywalizacji na poziomie ćwierćfinałów.

Tydzień temu Roma oblała pierwszy ligowy egzamin z trwającego właśnie maratonu, którego trzecim aktem będzie potyczka z Fiorentiną. Słabo grający zespół Di Francesco tylko zremisował na wyjeździe z Bologną, tracąc cenne dwa punkty. Potknięcie Giallorossich wykorzystały Lazio i Inter, które pokonały outsiderów z Benewentu i Werony, a Nerazzurri zdobyli dodatkowo punkt w zaległych derbach Mediolanu. To sprawiło, że przewaga Romy wynosi dziś punkt nad Interem i trzy oczka nad Lazio, przy czym dodatkowo do formy wrócił w ostatnim czasie zespół Spallettiego. W tej serii spotkań Inter czeka wyjazdowy pojedynek z Torino, z kolei Lazio zagra na boisku Udinese, które ostatnio tylko przegrywa. Roma musi pokonać zespół Violi, aby nie być zaskoczoną w tabeli. Dużo ważniejsza w kontekście walki o pierwszą czwórkę będzie na pewno następna kolejka, gdy Giallorossi zagrają bezpośrednio z Lazio, z kolei Inter zmierzy się na wyjeździe z Atalantą. Tymczasem wydaje się, że Romie nie zagrazi już Milan, który po remisie z Interem traci do Giallorossich dziewięć punktów.

Blżej do Milanu niż Milan do Romy ma Fiorentina. Zespół Violi podreperował zdecydowanie swoją sytuację w tabeli w ostatnich tygodniach i włączył się do walki o grę w Lidze Europy. Podopieczni Pioliego zajmują aktualnie ósme miejsce w tabeli z taką samą liczbą punktów co dziesiąta Sampdoria i siódma Atalanta, a do wspomnianego Milanu (szósta pozycja) tracą cztery oczka. Rossoneri jednak są pewni gry w Lidze Europy jako finalista Pucharu Włoch, dlatego też zespół Violi musi zawalczyć jedynie o to, aby być wyżej zarówno od Sampdorii jak i Atalanty. Wyprzedzenie tych dwóch drużyn, nawet przy siódmym miejscu w rozgrywkach, da grę w eliminacjach europejskiego pucharu. Na to nie zapowiadało się absolutnie jeszcze miesiąc temu, gdy Fiorentina zajmowała dziesiąte miejsce w tabeli, grając w kratkę. Tymczasem od 25 lutego zespół Violi wygrał wszystko, zdobywając 15 punktów w 5 meczach. Tak jakby drużynie pomagał z góry jej kapitan, Davide Astori, który odszedł 4 marca. Pięć kolejnych wygranych, a więc najlepsza obecnie seria w lidze wywindowała Fiorentinę na poziom 47 punktów.

22 z nich zespół Pioliego zdobył na wyjazdach, gdzie odniósł 6 zwycięstw, 4-krotnie zremisował i 5 razy przegrał. Zespół z Toskanii nie zaznał smaku porażki na boisku rywali od 21 stycznia, gdy przegrał 1-3 z Sampdorią. Od tej pory Fiorentina wygrała w Bolonii, Turynie (Torino) i Udine, a także zremisowała w Bergamo. I właśnie remisami z tymi mocniejszymi może pochwalić się w tym sezonie zespół Violi. Podopieczni Pioliego ugrali w tym sezonie punkt w Neapolu (0-0), Rzymie (1-1 z Lazio), z kolei na własnym boisku zremisowali po 1-1 z Interem i Milanem. Porażek z tymi najlepszymi było cztery (dwa razy Juventus i po razie Inter i Roma), ale też nie było wygranych, z czego słynęła Fiorentina w ostatnich latach. Viola może polepszyć ten bilans w ostatnich tygodniach, gdyż przed nią jeszcze mecze z Romą, Lazio, Napoli i Milanem, które nie stawiają drużyny w łatwej sytuacji, jeśli chodzi o walkę o Ligę Europy.

Forma Romy:

04.04.2018, 1/4 Ligi Mistrzów: Barcelona - ROMA 4-1 (Dzeko)
31.03.2018, 30 kolejka Serie A: Bologna - ROMA 1-1 (Dzeko)
18.03.2018, 29 kolejka Serie A: Crotone - ROMA **0-2** (El Shaarawy, Nainggolan)
13.03.2018, 1/8 Ligi Mistrzów: ROMA - Szachtar **1-0** (Dzeko)
09.03.2018, 28 kolejka Serie A: ROMA - Torino **3-0** (Manolas, De Rossi, Pellegrini)

Forma Fiorentyny:

03.04.2018, 27 kolejka Serie A: Udinese - FIORENTINA **0-2** (Veretout, Simeone)
31.03.2018, 30 kolejka Serie A: FIORENTINA - Crotone **2-0** (Simeone, Chiesa)
18.03.2018, 29 kolejka Serie A: Torino - FIORENTINA **1-2** (Veretout, Thereau)
11.03.2018, 28 kolejka Serie A: FIORENTINA - Benevento **1-0** (V.Hugo)
25.02.2018, 26 kolejka Serie A: FIORENTINA - Chievo **1-0** (Biraghi)

Eusebio Di Francesco nie będzie mógł skorzystać w sobotę z dwójki ostatnio podstawowych skrzydłowych. Po meczu z Barceloną do Undera dołączył Perotti, który doznał urazu łydki. Obydwaj gracze staną być może na nogi na rewanż z Blaugraną, choć dziś bliżej jest ich powołanie na Lazio. Perottiego powinien zastąpić El Shaarawy, z kolei na prawym ataku szansę dostanie tym razem Defrel, który nie był widziany dawno w wyjściowym składzie. Na konferencji prasowej trener zapowiedział występ Francuza. Podobnie jak w Barcelonie na liście powołań znalazł się Nainggolan, choć prawdopodobnie rozpocznie mecz z ławki. Wybór trenera w środku pola nie jest zbyt duży i zobaczymy być może takie same trio jak na Camp Nou. Na prawej obronie pojawi się być może ponownie Bruno Peres, który zagrał przyzwoite zawody z Barceloną. Na środku Manolasa lub Fazio powinien odciążyć Juan Jesus.

Przypuszczalny skład Romy:

Alisson

B.Peres Manolas J.Jesus Kolarov

Pellegrini De Rossi Strootman

Defrel Dzeko El Shaarawy

Kontuzjowani: Karsdorp, Under, Perotti

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przypuszczalny skład Fiorentyny:

Sportiello

Milenkovic Pezzella V.Hugo Biraghi

Cristoforo Veretout

Saponara Eysseric Benassi

Simeone

Kontuzjowani: Badelj, Thereau

Zawieszeni: Chiesa

Zagrożeni zawieszeniem: Pezzella

Przedmeczowe ciekawostki:

- Spotkanie poprowadzi **Michael Fabbri**, szczególnie szczęśliwy arbiter dla obydwu ekip. Giallorossi wygrali wszystkie trzy prowadzone przez niego mecze, wszystkie w tym sezonie, nie tracąc goli: 4-0 na wyjeździe z Benevento, 1-0 u siebie z Bologną i ostatnio, 1-0 na wyjeździe z Veroną, gdzie czerwoną kartkę otrzymał Pellegrini. Bilans Fiorentiny to z kolei trzy wygrane i remis, odniesiony w ostatnim meczu, 10 grudnia 2017 na wyjeździe z Napoli (0-0),
- 196 minut, przez taki czas jest niepokonany na Olimpico, w oficjalnych meczach, Alisson,
- wygrana, 5 remisów i 11 porażek to bilans Pioliego w pojedynkach z Romą. Udało mu się pokonać Giallorossich tylko w 2012 roku, na ławce Bologni, gdy pokonał w Rzymie zespół Zemana 3-2,
- 2 wygrane, 3 remisy i 4 porażki to bilans Di Francesco w meczach z Fiorentiną,
- 9 z ostatnich 10 bramek w oficjalnych meczach zdobyli Giallorossi po przerwie,
- Fiorentina ma w ostatnich meczach świetne statystyki obronne. Zespół Pioliego dopuścił rywali do oddania zaledwie 23 celnych strzałów na bramkę (w żadnym ze spotkań nie więcej niż 4 strzały),
- Edin Dzeko wrócił do żywych: zdobył pięć goli w swoich ostatnich pięciu występach. To o jedno trafienie więcej niż cztery zdobyte we wcześniejszych 24 oficjalnych spotkaniach.

Ostatnie pojedynki zespołów:

05.11.2017 Fiorentina - ROMA 2-4 (Veretout, Simeone - Gerson x2, Manolas, Perotti)

07.02.2017 ROMA - Fiorentina 4-0 (Dzeko x2, Fazio, Nainggolan)

18.09.2016 Fiorentina - ROMA 1-0 (Badelj)

04.03.2016 ROMA - Fiorentina 4-1 (El Shaarawy, Salah x2, Perotti - Ilicic)

25.10.2015 Fiorentina - ROMA 1-2 (Babacar - Salah, Gervinho)

Autor: abruzzi